



28

Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

SŁOWO POWSZECHNE

ul. Mokotowska 43
00-551 Warszawa

Nr 8 — 2 dn — 20-04-89

Z teatru

Powrót

W nowej, korzystniejszej atmosferze Teatr Powszechny mógł powrócić do wystawionych w 1981 r. dwóch jednoaktówek Vaclava Havla. Prapremiera polska odbyła się tuż przed stanem wojennym, warszawska publiczność obejrzała tylko jedenaście spektakli. Wznowienie „Audiencji” i „Protestu” nastąpiło po upływie ośmiu lat. Okoliczności pozaartystyczne sprawiły, że „nowa” premiera stała się wydarzeniem o szerszym wydźwięku: aresztowanie i skazanie Autora w Pradze, obecność polskich osobistości na widowni, protest ZLP przeciw wyrokowi... Nawet wasy **Kazimierza Kaczora**, kreującego browarnika, budzą nieodparte skojarzenia.

Browarnik rozmawia z Fryderykiem (Mariusz Benoit), nowo przyjętym pracownikiem, którego zadaniem jest przetaczanie beczek. Fryderyk to dramaturg-dysydent; niezwykła trafność podpatrzonej sytuacji inteligenta podległego prostackiemu, despotycznemu majstrowi przekonuje widza, że Autor sam doznał podobnych upokorzeń. W epilogu Havel stosuje jednak autoterapię: chamowaty kierownik okazuje się zakompleksionym, pozbawionym poczucia wartości człowiekiem, a Fryderyk pozbywa się drażniącej miękkości intelektualisty. Bo przyznać trzeba, że obie postacie wywołują często śmiech, w pewnych momentach możemy nawet identyfikować się z którąś z nich, ale obie są przekonująco niesympatyczne.

Bohaterami drugiej jednoaktówki są: tenże Fryderyk i Stańko, literat-konformista. Aresztowano jakiegoś piosenkarza, z którym córka prawomysłnego literata spodziewa się dziecka. Stańko pragnie, aby grupa dysyden-

tów „wykonała usługę” i wystosowała protest nagłośniający sprawę na Zachodzie. Postacie są czarno-białe: szlachetny opozycjonista i tchórzliwy, uwikłany w układy, skąpy, nadużywający alkoholu pupilek władz.

Nam podobała się bardziej „Audiencja”, zwłaszcza, że obserwacją i techniką przedstawiania przypomina wczesne filmy Milosa Formana.

Warto zwrócić uwagę na grę **Kazimierza Kaczora** i **Mariusza Benoita**, którzy bardzo dobrze czują się w swoich rolach. Natomiast budzi zastrzeżenia konwencja przyjęta przez **Władysława Kowalskiego**. Jego Stańko jest rzeczywiście postacią odpychającą, ale przez to staje się zbyt jednoznacznie negatywną, jednowymiarową.

Obie sztuki są perfekcyjnie napisane, Havel nie nuży widza dając mu okazję do — krzywego czasem — uśmiechu, lekko zadumy. Nie są to jednak rzeczy, w których należałoby doszukiwać się ukrytych, głębszych treści. Pełnią one raczej rolę ilustracyjną. Jest to jednak ilustracyjność najwyższej próby.

Autor scenografii, **Krzysztof Baumbiller**, zaprojektował realistyczne dekoracje: ponure pomieszczenie w browarze i pretensjonalne wnętrza domu pisarza odpowiadają duchowi i nastrojowi utworów Havla.

Dyskretna, bez nadmiernej efektowności, reżyseria **Feliksa Falka** scharmonizowała cały spektakl, który ogląda się z prawdziwą przyjemnością.

Warto wspomnieć o programie teatralnym pod redakcją **Magdaleny Ciesielskiej**, dowcipnie opracowanym graficznie przez **Macieja Buszewicza**.

AUGUSTYN LEMIESZEWSKI

*) Teatr Powszechny. Vaclav Havel: „Audiencja”, „Protest”. Przełożył A. S. Jagodziński. Reżyseria F. Falk; scenografia K. Baumbiller. Prapremiera 21.11.81 r., wznowienie — luty 1989 r.